

Sygn. akt I ACa 252/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Alicja Surdy
Sędzia:	SA Ewa Popek
Sędzia:	SO del. Ewa Bazelan (spr.)
Protokolant	st.sekr.sądowy Dorota Kabala

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2015 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa B. T.

przeciwko W. W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 6 lutego 2015 r., sygn. akt I C 1265/13

oddala apelację.

I ACa 252/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 grudnia 2013 roku skierowanym przeciwko W. W. powód B. T. wystąpił o zasądzenie na jego rzecz kwoty 85.000 zł.

W uzasadnieniu pozwu podniósł, że pozwany został ustanowiony jego pełnomocnikiem z urzędu do sporządzenia skargi kasacyjnej. Wnosząc pismo kasacyjne pozwany uchybił terminowi i w związku z tym powód domaga się na podstawie art. 415 k.c. połowy strat poniesionych na skutek nieodpowiedzialności adwokata w kwocie 85000 zł.

Na rozprawie w dniu 23 stycznia 2015 roku powód sprecyzował, że dochodzona kwota obejmuje: 35.000 zł z tytułu 50 % uszczerbku na zdrowiu (przy przyjęciu 1% utraty zdrowia na kwotę 700 zł), 40.000 zł z tytułu uzyskiwania przez okres 14 lat zaniżonej renty oraz 10.000 zł z tytułu odsetek od wymienionych kwot za 10 lat (k.115).

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2015 roku Sąd Okręgowy w Lublinie:

I. oddalił powództwo;

II. nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i wywody Sądu Okręgowego:

Naczelny Sąd Administracyjny w W. Ośrodek Zamiejscowy w L. wyrokiem z dnia 19 listopada 2003 roku w sprawie (...) SA/(...) oddalił skargę B. T. na decyzję Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w L. z dnia 25 marca 2003 r. Nr (...)H.. (...). W uzasadnieniu orzeczenia NSA wskazał, że decyzją z dnia 23 maja 2002 r. Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w L., po rozpatrzeniu odwołania B. T. od decyzji Powiatowego Inspektora Sanitarnego w L. dnia 19 lutego 2003r. Nr H.. (...) o braku podstaw do stwierdzenia choroby zawodowej na podstawie art. 138 § 1 pkt 1 kpa w związku z art. 37 ustawy z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (tj. Dz.U. Z 1998 r. Nr 90, poz. 575 ze zmianami) oraz § 10 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 lipca 2002 r. w sprawie wykazu chorób zawodowych (Dz.U. Nr 132, poz. 115) - utrzymał w mocy decyzję organu pierwszej instancji. W uzasadnieniu decyzji Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w L. organ podał, że zarzuty odwołania nie zasługiwały na uwzględnienie. Zgodnie z § 1 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 listopada 1983r. w sprawie chorób zawodowych (Dz.U. Nr 65, poz. 294 ze zmianami) za choroby zawodowe uważa się choroby określone w wykazie chorób zawodowych stanowiącym załącznik do rozporządzenia, jeżeli zostały spowodowane działaniem czynników szkodliwych dla zdrowia występujących w środowisku pracy.

Na podstawie przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego (wywiad epidemiologiczny) oraz charakterystyki pracy w (...) Sp. z o.o. w L. ustalono, że B. T. przepracował w tymże zakładzie w sumie 3 lata w narażeniu na zapylenie oraz 3 lata w kontakcie z substancjami drażniącymi drogi oddechowe, których pomiary nie przekroczyły najwyższego dopuszczalnego stężenia. Z orzeczenia lekarskiego (...)wydanego w dniu 5 kwietnia 2001 r. przez Poradnię Chorób Zawodowych Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w L. wynika, że u B. T. rozpoznano: stan po wysiękowym zapaleniu opłucnej po stronie lewej na tle gruźliczym, stan po zapaleniu wysiękowym opłucnej po stronie prawej – przewlekłe zapalenie ze zwłóknieniem, zmiany włókniste w dalszym polu płucnym prawym. Choroby zawodowej nie rozpoznano, gdyż wszystkie powyższe zmiany w płucach należy łączyć z przebytą gruźlicą, a z postępowania wyjaśniającego oraz charakterystyki stanowiska pracy nie wynika, aby powód miał kontakt z materiałem zakaźnym.

Ponowne badania powoda na wniosek B. T. przeprowadził Instytut Medycyny pracy w Ł., który po zbadaniu powoda oraz zapoznaniu się z dokumentacją rozpoznał u niego: zwłóknienie lewostronne płuca i opłucnej, przewlekłe spastyczne zapalenie oskrzeli w okresie wydolności oddechowej. Wskazano, że zmiany włókniste w płucach nie upoważniają do rozpoznania pylicy płuc, gdyż mają tło zapalne i nie są związane z warunkami pracy, zaś badania gazometryczne i spirometria nie dają podstaw do rozpoznania zawodowej etiologii przewlekłego zapalenia oskrzeli.

Wskazaną decyzję Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w L. zaskarżył powód, który podniósł, że jest w posiadaniu badań spirometrycznych z okresu wcześniejszego oraz badań aktualnych, które potwierdzają chorobę zawodową.

Dokonując kontroli zaskarżonej decyzji pod względem jej zgodności z prawem NSA stwierdził, że nie narusza ona prawa materialnego oraz przepisów postępowania w stopniu uzasadniającym jej uchylenie.

NSA wskazał, że przeprowadzone przez organ administracyjny postępowanie epidemiologiczne wykazało, iż skarżący przez 3 lata pracował w narażeniu na zapylenie oraz przez 3 lata w kontakcie z substancjami drażniącymi drogi oddechowe. Jednakże z orzeczeń wydanych przez: Poradnię Chorób Zawodowych Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy z dnia 5 kwietnia 2001 r. oraz Instytut Medycyny Pracy w Ł. dnia 5 grudnia 2002 r. jednoznacznie wynika, że nie rozpoznano u niego choroby zawodowej. Orzeczenia te wydane zostały przez organy do tego upoważnione zgodnie z § 7 w/w rozporządzenia oraz w trybie określonym w § 9 ust. 1 rozporządzenia.

Z dołączonych do skargi: wyników badań spirometrycznych oraz gazometrycznych wynika, że zostały one przeprowadzone w dniu 5 listopada 2002 r. w Instytucie Medycyny Pracy w Ł., a więc przed wydaniem orzeczenia w dniu 5 grudnia 2002 r. przez ten Instytut, natomiast zaświadczenie lekarskie z dnia 11 maja 2001 r. było przedmiotem

oceny przez organ administracyjny. Wskazano, że organy administracyjne podjęły wszelkie czynności zmierzające do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz załatwienia sprawy, wyczerpująco zebrały i rozpatrzyły cały materiał dowodowy i dokonały jego oceny na podstawie całokształtu materiału dowodowego, a więc przeprowadziły postępowanie zgodnie z wymogami art. 7, art. 77 § 1 i art. 80 kpa.

Naczelny Sąd Administracyjny przyznał powodowi prawo pomocy i ustanowił dla niego adwokata z urzędu. Pozwany, ustanowiony pełnomocnikiem powoda, uchybił terminowi złożenia skargi od wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego Ośrodek (...) w L. w sprawie (...) SA(...), wskutek czego została ona odrzucona.

W dniu 17 kwietnia 2012 r. ETPCz wydał wyrok w sprawie T. p. Polsce (nr (...)). Trybunał uznał, że w sprawie ze skargi powoda nie doszło do naruszenia art. 6 § 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

W czerwcu 2001 roku powód przeszedł na rentę. Podstawy do uzyskiwania renty utrzymują się. Orzeczeniem ze stycznia 2015 roku stwierdzono, że jest niezdolny do pracy na 3 kolejne lata.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd oparł się na wskazanych w uzasadnieniu dowodach z dokumentów oraz zeznań powoda.

Zdaniem Sądu Okręgowy powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Bezspornym było w sprawie, że pozwany na podstawie art. 243 i n. ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi ustanowiony został pełnomocnikiem powoda. Sąd zaznaczył, że poprzez wyznaczenie pełnomocnika z urzędu pomiędzy powodem a pozwanym powstał swoisty stosunek zlecenia, zbliżony do tego, jaki istnieje pomiędzy pełnomocnikiem „z wyboru”, a jego klientem (por. art. 734 i n.). Odpowiedzialność adwokata z urzędu wobec klienta opiera się zatem na tych samych przesłankach co odpowiedzialność adwokata z wyboru.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że profesjonalny pełnomocnik ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone mocodawcy wskutek własnych zaniedbań i błędów. Powstaje ona jednak wyłącznie wtedy, gdy uchybienia pełnomocnika prowadzą do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla strony, gdyby pełnomocnik zachował należyłą staranność. Oznacza to, że sam fakt wadliwego (np. spóźnionego lub obarczonego brakami formalnymi) wniesienia lub sporządzenia środka odwoławczego przez profesjonalnego pełnomocnika i spowodowane tym jego odrzucenie, nie stwarza jeszcze podstawy do odszkodowawczej odpowiedzialności tego pełnomocnika. Nawet bowiem poprawne sporządzenie i wniesienie środka zaskarżenia nie gwarantuje rozpoznania go na korzyść skarżącego.

Niewątpliwie pozwany będąc adwokatem i uchybiając terminowi do wniesienia skargi, naruszył obowiązek wykonania z profesjonalną starannością wszystkich czynności procesowych łączących się ze sprawą, ale samo udowodnienie nienależytego wykonania zobowiązania nie jest warunkiem wystarczającym do ustalenia odpowiedzialności pozwanego. Niezbędne jest także wykazanie pozostałych przesłanek: powstania szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego między faktem uchybienia pełnomocnika a szkodą.

W sprawie powód nie sprostął w/w wymaganiom, tj. nie wykazał, że gdyby pozwany złożył skargę w ustawowym terminie Naczelny Sąd Administracyjny uwzględniłby przedstawione w niej argumenty i ostatecznie postępowanie zakończyłoby się przyznaniem powodowi renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej chorobą zawodową.

W toku postępowania powód nie przedstawił zarzutów stawianych orzeczeniu Naczelnego Sądu Administracyjnego Ośrodek (...) w L. a dotyczących naruszenia przepisów prawa materialnego lub postępowania. Zakwestionował jedynie ustalenia faktyczne organów inspekcji sanitarnej, że choroby na które cierpi, nie są skutkiem pracy w szkodliwych warunkach. Jednak również w tym zakresie na poparcie tych twierdzeń nie przedstawił żadnych dowodów. Argumentacja powoda polegała w istocie na polemice z merytorycznym stanowiskiem zawartym w orzeczeniach organów administracyjnych.

Również analiza skargi kasacyjnej wniesionej z uchybieniem terminu nie pozwala na przyjęcie, że wniesiona w terminie spowodowałaby korzystne dla powoda rozstrzygnięcie, skoro zgodnie z nią argumentem za tym przemawiającym miała być „powierzchnowa interpretacja” przepisów artykułu 1 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 listopada 1983 roku w sprawie chorób zawodowych oraz naruszenie przepisów art. 1. art. 3, art. 145 par. 1 oraz 151 ustawy prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi przez niezbadanie, czy organ administracji - Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w L. nie naruszał prawa w stopniu mogącym mieć wpływ na wynik sprawy. Nie ulega wątpliwości, że Naczelny Sąd Administracyjny Ośrodek (...) w L. dokonał oceny zasadności zarzutów powoda zawartych w skardze, a także kontroli legalności decyzji organu administracji publicznej. Również brak jest podstaw do przyjęcia, że zarzut naruszenia prawa materialnego mógł skutkować korzystnym dla powoda rozstrzygnięciem. Sąd Okręgowy podniósł, że stosownie do art. 183 w/w ustawy Naczelny Sąd Administracyjny rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej.

Dlatego zdaniem Sądu Okręgowego powód nie wykazał przesłanki szkody, nie udowodnił bowiem, że gdyby skarga została wniesiona z zachowaniem należytej staranności, skutkowałaby korzystnym dla niego rozstrzygnięciem. W tych okolicznościach mając za podstawę przepis art. 471 k.c. powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Apelację od tego wyroku wniósł powód B. T., który zaskarżył wyrok w całości i wniósł o jego zmianę.

Pozwany podniósł, że wyrok Sąd oparł na przypuszczeniach nie popartych żadnymi dowodami, gdyż nie było żadnej gruźlicy, są to tylko poszlaki, a adwokat wnosząc kasację do Sądu Najwyższego pobrał gratyfikację a wykazał się beztrąską. Ponadto pozwany zarzucił uchybienie Sądu, że nie zauważa zmiany ustawy, podczas gdy po zmianie ustawy w 2008 roku FVE 1 wynoszące poniżej 60 % zaliczone zostaje do chorób zawodowych i to było wykazane.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego, gdyż znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym, z jedną modyfikacją, że pozwany uchybił terminowi do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej nie do samej skargi, co jednak nie wpływa na poprawność rozstrzygnięcia.

Jeśli chodzi o zarzut apelacji dotyczący przypuszczeń co do gruźlicy u powoda, to należy zauważyć, że Sąd pierwszej instancji nie wypowiadał się co do tego czy u powoda występowała gruźlica, czy nie. Sąd Okręgowy czyniąc ustalenia przytoczył jedynie stwierdzenia zawarte w uzasadnieniu wyroku NSA z dnia 19 listopada 2003 roku, które z kolei odwoływały się do treści decyzji Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w L., gdzie znalazło się przytoczenie zapisu orzeczenia lekarskiego z 5 kwietnia 2001 roku o tym, że zmiany w płucach u powoda należy łączyć z przebytą gruźlicą (k.56v-57). Organy te stanowisko swoje oparły na tym, że jedną z postaci gruźlicy jest gruźlica nieprątkująca i nawiązywały do zaświadczenia lekarskiego wydanego przez lek. J. K. z Poradni Przeciwgruźliczej S ZOZ w B. z 9.04.2001 r. (decyzja k. 4 akt NSA) oraz kart leczenia na Oddziale Chorób Płuc i Gruźlicy Szpitala Wojewódzkiego w L. (pismo k.7v akt NSA).

Sąd Apelacyjny podziela także wywody prawne Sądu Okręgowego prowadzące do wniosku o braku podstaw do uwzględnienia powództwa.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że niniejsze postępowanie nie jest postępowaniem, w którym Sąd rozstrzygnie kwestię czy u B. T. występuje choroba zawodowa, na czym skupia się strona powodowa, choć częściowa analiza tej kwestii jest konieczna do rozstrzygnięcia.

Powód dochodził od pozwanego odszkodowania w kwocie 85000 zł w związku z zaniedbaniem jakiego dopuścił się pozwany pełniąc obowiązki adwokata z urzędu w sprawie (...) SA(...). Jak słusznie zaznaczył Sąd Okręgowy podstawy odpowiedzialności pozwanego należy upatrywać w art. 471 k.c. (dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte

wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi), gdyż adwokata z urzędu łączy z reprezentowanym stosunek zbliżony do stosunku zlecenia (art. 750 k.c. w zw. z art. 734 k.c. i w zw. z art. 118 k.p.c.). Dlatego też do uwzględnienia powództwa konieczne było wykazanie przez powoda, że pozwany nienależycie wykonał zobowiązanie, że powód doznał szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą a nienależytym wykonaniem zobowiązania.

Sąd Okręgowy trafnie uznał, że powód nie wykazał tych przesłanek. Należy zaznaczyć, że sam fakt, iż pozwany dopuścił się zaniedbania i złożył wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej po terminie, co skutkowało odrzuceniem tegoż wniosku i skargi, nie ulega wątpliwości. Świadczy to o nienależytym wykonaniu zobowiązania, ale nie jest wystarczające do uznania roszczeń powoda, gdyż powód nie wykazał pozostałych przesłanek z art. 471 k.c. – ani szkody, ani związku przyczynowego, tj., że szkoda została spowodowana właśnie niewłaściwym wykonaniem obowiązków przez pozwanego. Można dodać, że te same przesłanki (obok winy) są także niezbędne do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego w oparciu o art. 415 k.c., na który powód powołuje się w pozwie (kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia).

Mianowicie, jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy powód w niniejszym postępowaniu winien wykazać, że utracił dochodzoną kwotę (85000 zł), a gdyby pozwany prawidłowo wniósł w 2005 roku skargę i wniosek o przywrócenie terminu, to powód otrzymałby te środki, co z kolei wymagało wykazania, że Naczelny Sąd Administracyjny po rozpoznaniu skargi uwzględniłby ją i następnie stwierdzono by, że u powoda występowała choroba zawodowa.

Brak jest ku temu podstaw, w szczególności żeby materiał w postępowaniu (...) SA /(...)zawierał dane, żeby stwierdzić, iż u powoda występowała wówczas choroba zawodowa, jak też żeby wyrok NSA był obarczony wadami uzasadniającymi słuszność skargi kasacyjnej.

W apelacji powód nie wskazuje jakie dowody miałyby przemawiać za stanowiskiem przeciwnym – dołączone przez niego dokumenty (wyniki posiewów w kierunku gruźlicy, badań FVE 1, czy dokumenty z leczenia w 2008 roku i później) nie mogą dowodzić tych okoliczności. Bez znaczenia jest także powoływana w apelacji zmiana przepisów, która nastąpiła w 2009 roku dotycząca zaliczenia chorób oskrzeli do chorób zawodowych ze względu na FVE 1 & 60.

Należy podkreślić, że dla zasadności żądania powoda istotnym jest, żeby powyższe (występowanie u powoda choroby zawodowej) mogło zostać stwierdzone już w toku tamtego toczącego się postępowania, gdzie pełnomocnikiem był ustanowiony pozwany, co nastąpiłoby w 2005, 2006, najwyżej 2007 roku i to przy założeniu uchylenia wyroku NSA i poprzednich decyzji Inspektorów Sanitarnych. Nie ma tu decydującego znaczenia późniejszy, w tym aktualny stan zdrowia powoda i obecne wyniki jego badań.

W przypadku powoda w spornym postępowaniu zastosowanie miały przepisy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 listopada 1983 roku w sprawie chorób zawodowych (Dz. U. 1983.65.294), co wynika też z § 10 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 lipca 2002 roku w sprawie wykazu chorób zawodowych, szczegółowych zasad postępowania w sprawach zgłaszania podejrzenia, rozpoznawania i stwierdzania chorób zawodowych oraz podmiotów właściwych w tych sprawach (Dz. U. 2002. 132 poz. 115), zgodnie z którym postępowanie w sprawie rozpoznania choroby zawodowej lub jej stwierdzenia, rozpoczęte przed dniem wejścia rozporządzenia w życie (3 września 2002 roku), jest prowadzone na podstawie dotychczasowych przepisów. Podobnie zgodnie z § 11 ust. 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2009 r. w sprawie chorób zawodowych: postępowania w sprawie zgłaszania podejrzenia, rozpoznania i stwierdzenia chorób zawodowych, wszczęte i niezakończone przed dniem 3 września 2002 r., są prowadzone na podstawie przepisów obowiązujących w dniu ich wszczęcia.

W przypadku powoda postępowanie zostało wszczęte przed 3 września 2002 roku, o czym świadczy to, że pierwsze orzeczenie lekarskie Poradnia Chorób Zawodowych (...) w L. wydała już 5 kwietnia 2001 roku (uzasadnienie decyzji z 25.03.2003 r. k. 4 akt NSA).

Jak wynika z § 1 Rozporządzenia z 1983 roku: ust. 1: za choroby zawodowe uważa się choroby określone w wykazie chorób zawodowych stanowiącym załącznik do rozporządzenia, jeżeli zostały spowodowane działaniem czynników

szkodliwych dla zdrowia, występujących w środowisku pracy; 2. przy ocenie działania czynnika szkodliwego uwzględnia się: rodzaj, stopień i czas narażenia zawodowego, sposób wykonywania pracy, bezpośredni kontakt z chorymi zakaźnie lub z materiałem pochodzącym od tych chorych oraz z czynnikami powodującymi choroby inwazyjne, uczuleniowe i nowotworowe.

Natomiast wykaz chorób zawodowych obejmował m.in.

2. Pylice płuc,

3. Przewlekłe choroby oskrzeli wywołane działaniem substancji powodujących napadowe stany spastyczne oskrzeli i choroby płuc przebiegające z odczynami zapalno-wytwórczymi w płucach np. dychawica oskrzelowa, byssinoza, beryloza,

4. Przewlekłe zapalenie oskrzeli wywołane działaniem substancji toksycznych, aerozoli drażniących - w razie stwierdzenia niewydolności narządu oddechowego.

Powód w niniejszym postępowaniu nie wykazał, żeby jego choroby, które wówczas występowały kwalifikowały się do chorób z wykazu, tj np. pylica (pkt 2 wykazu), dychawica oskrzelowa, byssinoza, beryloza (pkt 3 wykazu), zapalenie oskrzeli z niewydolnością oddechową (pkt 4 wykazu), ani że były spowodowane działaniem czynników szkodliwych występujących w środowisku pracy, w tym, że pracował w warunkach, w których występowały tego rodzaju substancje, że powodowały napadowe stany spastyczne oskrzeli czy choroby płuc z odczynami zapalno-wytwórczymi (pkt 3 wykazu), a tym bardziej, że można to było stwierdzić na podstawie danych w aktach administracyjnych.

Należy wskazać, że w postępowaniu administracyjnym (które byłoby przedmiotem analizy Naczelnego Sądu Administracyjnego przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej) powyższe przesłanki nie występują.

Tym bardziej, że w postępowaniu tym były wydane przez Poradnię Chorób Zawodowych Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w dniu 5 kwietnia 2001 roku oraz Instytut Medycyny Pracy w Ł. w dniu 5 grudnia 2002 roku orzeczenia, z których jednoznacznie wynika, że nie rozpoznano u powoda choroby kwalifikującej się do chorób zawodowych. Orzeczenia te wydane zostały przez jednostki do tego upoważnione w trybie określonym w Rozporządzeniu z 1983 roku. Natomiast w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego jest przyjmowany powszechnie pogląd o związaniu organów inspekcji sanitarnej rozpoznaniem podanym w orzeczeniu lekarskim wydanym w trybie § 7-9 rozporządzenia i o braku podstaw do samodzielnej oceny dokumentacji lekarskiej, prowadzącej do odmiennego rozpoznania choroby i ustalenia, czy rozpoznane schorzenie mieści się w wykazie chorób zawodowych (np. wyroki z dnia 24 lutego 1998 r., I SA 1520/97, ONSA 1998, z. 4, poz. 150, z dnia 5 listopada 1998 r. sygn. akt I SA 1200/98).

Dlatego też nie można uznać, żeby powód wykazał przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, w szczególności związek przyczynowy pomiędzy zaniedbaniem, którego się dopuścił a ewentualną szkodą po stronie powoda.

Jak już wskazano, w niniejszym postępowaniu istotnym jest czy gdyby pozwany działał prawidłowo, to nastąpiłoby uwzględnienie skargi kasacyjnej od wyroku NSA z 19 listopada 2003 roku, a następnie stwierdzenie u powoda choroby zawodowej. Jak już także wyjaśniono, podlegałoby to badaniu w świetle Rozporządzenia z 1983 roku, wobec czego bezprzedmiotowe są wywody apelacji powoda dotyczące wskaźnika FEV 1. Wprawdzie w Rozporządzeniu z 2002 roku w wykazie chorób zawodowych figurowało przewlekłe obturacyjne zapalenie oskrzeli, które spowodowało trwałe upośledzenie sprawności wentylacyjnej płuc z obniżeniem natężonej objętości wydechowej pierwszosekundowej (FEV 1) poniżej 50 % wartości należnej (obok dalszych wymogów), a w Rozporządzeniu z 2009 roku już ten wskaźnik FEV 1 wynosił < 60 %, ale w Rozporządzeniu z 1983 roku warunkiem zakwalifikowania przewlekłego zapalenia oskrzeli do chorób zawodowych (pkt 4 wykazu) było stwierdzenie niewydolności narządu oddechowego (bez nawiązania do FEV 1), a u powoda lekarze podczas badań w Instytucie Medycyny Pracy w Ł. stwierdzili zapalenie oskrzeli ale w okresie wydolności oddechowej (uzasadnienie decyzji k. 4 akt administracyjnych)

Stąd to, że w wynikach badań powoda w 2000 czy 2001 roku pojawiały się wielkości FEV₁ 55, czy 58 %, w żadnym razie nie oznacza, że skarga kasacyjna oraz wnioski powoda byłyby uwzględnione (w szczególności, że miałyby to miejsce przed wydaniem Rozporządzenia z 2009 roku). Tym bardziej nie mogą mieć w tym wypadku znaczenia aktualne wyniki badań powoda.

Niezależnie od tego należy wskazać, że powód nawet nie podjął próby wykazania wysokości doznanej szkody.

Z powyższych względów apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.